

PROTOKÓŁ Nr 29/2017
z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica
Kaszubska
z dnia 15 lutego 2017 r.

1. W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 14 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska - Iwona Warkocka,
- Sekretarz Gminy - Radosław Krawczyk,
- Zastępca Głównego Księgowego - Teresa Łukasiak,
- Asystent Wójta Gminy - Karol Żukowski,
- Mecenas - Jarosław Mielnik,
- Audytor - Katarzyna Jakubowska
- Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej - Cezary Waśniewski
- Inspektor ds. gospodarowania nieruchomościami - Monika Żendarska.

Radni nieobecni: Roman Cech

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Spotkanie z przedstawicielami Spółki ZGK.
3. Opiniowanie materiałów na sesję.
4. Sprawy bieżące.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1-2

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki otworzył posiedzenie wspólne wszystkich Komisji Rady Gminy. Przywitał Panią Wójt, Jej Asystenta, Pana Sekretarza, Pana Mecenas, Sołtysów, Pana Prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej, Panią Audytor i Radnych. Wiceprzewodniczący Rady zwrócił się z zapytaniem czy ktoś miałby jakieś uwagi do porządku dzisiejszego spotkania. W związku z brakiem uwag, poprosił Pana Prezesa o przedstawienie wypowiedzi dotyczącej audytu i założeń poaudytowych.

Pan Prezes C. Waśniewski poinformował, że audyt wykrył sporo nieprawidłowości i zawierał pewne ścieżki naprawcze jakie należy wykonać w ZGK. Te zalecenia wcielane są w życie, zgodnie z tym co można robić. Audyt wskazywał działalności spółki niedochodowe. Wskazał, że spółka powinna skupić się na podstawowej działalności jaką jest dostarczanie wody i odbiór ścieków. Pozostała działalność przynosiła stratę lub niewielki zysk np. usługi budowlane. Od 1 stycznia nie prowadzi się działu ogólnobudowlanego, który został zlikwidowany. Rozwiązano umowy na dostarczania ciepła do nieruchomości, która przynosiła roczny zysk na poziomie 213 zł. Zrezygnowano również z umowy z zewnętrzną firmą ochroniarską. Mijało to się z celem, ponieważ przychodzili ochroniarze, którzy spali. Spowodowane to było również drastycznym wzrostem cen za te usługi. Te czynności, które wykonywała

firma ochroniarska, wykonują pracownicy ZGK. Zgodnie z zaleceniami audytu stan zatrudnienia ZGK został zmniejszony do 20 etatów. 2 osoby przeszły na emeryturę, z 1 osobą rozwiązano umowę o pracę za porozumieniem stron, 1 osobę przejął Urząd Gminy. Zapadła decyzja o likwidacji kasy w siedzibie ZGK z kilku powodów, które w audycie są opisane. Trwają prace, aby płatności można było dokonywać w kasie Urzędu Gminy. Wiąże się to z założeniem indywidualnych kont dla każdego odbiorcy. Pomysł był, aby uruchomić to od 1 marca, jednak nie wiadomo czy się uda. Ogromnym problemem były zaległości i windykacja należności. Skutek przyniosły pisma, dzięki którym podpisuje się umowy rozkładające na raty zaległości. Na chwilę obecną umów jest 20. Praktycznie codziennie ktoś się zgłasza, aby podpisać porozumienie. Uruchomiono program pocztowy e-nadawca, mający kontrolę nad korespondencją. Pan Prezes poinformował, że wycofuje się z programu Tytan z powodów finansowych. Zbyt duże opłaty wiązałyby się z wprowadzeniem nowego oprogramowania, stąd też spółka będzie działać na dotychczasowym programie. Po spotkaniu z przedstawicielami programu, okazało się, że system pozwala na wiele możliwości. Niektóre funkcjonalności można zwiększyć. Działalności inkasenckie i windykacyjne zostaną dodane. Zostało umożliwione generowanie faktur przedpłatowych. Pliki są w trakcie przygotowywania. Co miesiąc dla każdego odbiorcy, który ma podpisaną umowę z ZGK, będzie generowana faktura, natomiast dla osób, które mają umowę na samą wodę, faktura będzie generowana raz na 3 miesiące, ze względu na niewielkie koszty odpłatności. Po 3 miesiącach będzie następował odczyt rzeczywistego zużycia i zostaną wystawione ewentualne faktury korygujące. To jest dla tych odbiorców posiadających wodomierze mechaniczne. Natomiast odbiorcy z wodomierzami z nakładką radiową, będą rozliczani co miesiąc. System będzie scalony z oprogramowaniem zdalnie szczytującym dane z wodomierzy. Do tej pory odbywało się to w sposób ręczny. Firma Marbit pracuje nad wprowadzeniem kolejnego modułu, który nazywa się „woda na tablety”. Byłoby to połączenie trzech programów, który w ostateczności przyniesie takie same efekty, lecz przy dużo mniejsze koszty ich wprowadzenia, aniżeli wcześniej proponowany Tytan. Podjęto czynności formalno-prawne. Podpisano nową umowę, która na nowo określa działalność spółki. Nadzwyczajne zebranie wspólników, podjęło uchwałę o zmianach w akcie notarialnym, który został podpisany w dniu 1 lutego 2017 r. Zmiany pozwalają na wprowadzenie zmian w regulaminie organizacyjnym spółki.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki otworzył dyskusję.

Radny M. Olech poinformował, że zabrakło mu deklaracji przyszłościowej, rozumie wiele kłopotów, lecz nie został podany żaden terminarz wprowadzania zmian. Uzdrawienia spółki nie da się zrobić w przeciągu roku. Radny zwrócił się z zapytaniem czy na dzień dzisiejszy można określić jakieś daty? Radny jest zdania, że każda ze zgromadzonych osób tego oczekiwała.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że deklaracje są. W marcu zostanie przeniesiona kasa. Nie potrafi odpowiedzieć konkretnie w jakim dniu, gdyż w dużej mierze zależy to od obcych firm. Już w lutym zostaną rozesłane faktury do mieszkańców. Od 1 marca zaczyna działać system

inkasencki. Jednak jeszcze nie w pełni profesjonalnie, ze względów finansowych. Na pewne rzeczy nie stać spółki, jednak jak zostanie zlikwidowana kasa, większy nacisk zostanie położony na windykację należności. Są to kwoty ogromne, są to pieniądze spółki i jest to działalność najważniejsza.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przyznał, że również oczekiwał danych podpartych wyliczeniami finansowymi, że np. likwidacja kasy przyniesie określone oszczędności, że jeżeli zostały zawarte ugody, to na jaką kwotę zostały one zawarte i kiedy można spodziewać się ich spłaty. To daje większy obraz. Już widać lepsze prowadzenie spółki, jednak kwoty zawsze dają pełen obraz i ewentualne przybliżone kwoty zysków. Wtedy obyłyby się bez pytań.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że spółka ma duże zaległości. Zwrócił się z zapytaniem czy w związku z tym jakieś sprawy ich ściągnięcie trafiły do sądu? Jak jest z legalizacją wodomierzy, z którymi idzie się do sądu? Przewodniczący Rady słyszał, że jeżeli wodomierz nie ma legalizacji to sąd podczas rozprawy nie przyzna racji spółce.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że nie zna takiego przypadku.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy jeżeli nie ma wodomierza z legalizacją to należy zadzwonić i spółka go wymieni?

Mecenas J. Mielnik poinformował, że legalizacja następuje na czas określony. Co 5 lat następuje konieczność ich wymiany, a koszt tej wymiany leży po stronie odbiorcy, pomimo tego, że o konieczności legalizacji przypomina się mieszkańcom. Kwestia udowodnienia, że mieszkaniec nie jest zobowiązany do zapłaty jakiejś kwoty jaką wykazuje zakład, leżałaby po stronie odbiorcy. De facto powoływanie się na brak legalizacji byłoby nieskuteczny, bo legalizacja jest po stronie mieszkańca. Problemem jest to na ile w oparciu o urzędnika rachunkowe w firmie typu ZGK jesteśmy w stanie udowodnić, że kwota wykazywana jest prawidłowa. Za poprzednika nie było możliwości sprawdzenia czy ceny stawek za wodę i ścieki pokrywają koszty przedsiębiorstwa czy jest ono niedochodowe. Działania zarządu mają na celu uchwycenie tych wątpliwości i ich zlikwidowanie. Gdy idzie się do sądu trzeba wykazać okresy zaległości. Od jakiegoś czasu rada nadzorcza zwracała na to uwagę zarządowi. Mecenas zauważył, że rada gminy ma niechętny stosunek do podnoszenia opłat za wodę, nie wnikając w to czy jest to dobre dla spółki. Czy stawki rekompensują koszt jej wydobycia.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że wspomniano o przypomnieniach dla mieszkańców dotyczących wymiany wodomierzy, jednak On nie przypomina sobie jakiegokolwiek przypomnienia o potrzebie legalizacji. Nie spotykał się z takimi nawykami.

Mecenas J. Mielnik poinformował, iż ta uwaga jest do zarządu. On osobiście ma inne doświadczenia. Najczęściej to administratorzy wspólnot przypominają o tym.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że została wprowadzona opłata abonamentowa za wodomierze wynosząca 2 zł/miesiąc, jednak przy ich wymianie koszty ponosi mieszkaniec. W związku z tym dlaczego jest ta opłata?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że za wodomierze w każdym gospodarstwie odpowiada mieszkaniac, natomiast opłata została wprowadzona na wodomierze główne. One też podlegają wymianie, są po stronie spółki i to na nie została wprowadzona opłata.

Radna W. Masłyk zwróciła się z zapytaniem jaki jest procent zadłużenia mieszkańców, z którymi nie doszło się do porozumienia? I jak przewiduje się ściągalność na przyszłość?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że w treści ugody mieszkaniac jasno deklaruje, że jest w stanie spłacić zadłużenie w danej kwocie przez określony czas. Treść ugody podpisuje się na podstawie deklaracji mieszkańców na jakie warunki ich stać. Niezapłacenie za choćby jedną ratę skutkuje wejściem na ścieżkę windykacji. Są mieszkańcy, który nie złożyli żadnej deklaracji i jest ich sporo. Niestety trzeba będzie wprowadzić procedurę odcięcia wody.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem czy ubytki wody w wysokości 40% zostały zmniejszone? Czy w dalszym ciągu są takie ubytki?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że w tym temacie nie ma danych.

Radny M. Batóg zwrócił się z zapytaniem czy został ruszony temat opomiarowania wiosek w wodomierze wchodzące do wiosek, z których będzie wynikało, czy gdzieś woda ucieka, czy też nie? Czy zostało to wprowadzone? Ile wodomierzy jest jeszcze do zamontowania w gospodarstwach? Czy przewiduje się dotarcie do źródła problemu i uszczelnienie tego?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że jeszcze nie podjęto tematu wodomierzy na wioski, gdyż jest to kosztowna inwestycja, na którą w tej chwili spółki nie stać. Co do wodomierzy to zostało ich jeszcze około 160. Prezes chce dotrzeć do mieszkańców i uszczelnić system.

Pani Sołtys U. Rączka poinformowała, że ryczałtówców jest dużo, przynajmniej w jej sołectwie. Zostało zgłoszone, że część liczników jest już do wymiany, w blokach w Motarzynie i jest to liczba przynajmniej 5-6 głównych liczników. Są to liczniki mające powyżej pięciu lat. Pomimo zgłoszeń procedura wymiany nie została wszczęta. Pani Sołtys zwróciła się z zapytaniem czy po zawarciu ugody odsetki będą rosły nawet przy spłacaniu miesięcznym? Poprzednio pomimo zawierania ugód odsetki rosły. Były 2 czy 3 porozumienia tak zawarte. Pani Sołtys wie, co zaksięgowala na kwitach, jednak przy zmniejszaniu kwoty bazowej, odsetki w dalszym ciągu były naliczane.

Sekretarz R. Krawczyk wyraził przypuszczenie, że Pani Sołtys mówi o opłatach prolongacyjnych, jeżeli w umowie nie ma dodatkowych kosztów z obsługą długu. Wie, że w przypadku podatków liczona jest jeszcze opłata prolongacyjna.

Mecenas J. Mielnik poinformował, że ugody są zawierane w taki sposób, aby uchwycić należność na dany dzień i mieć uznanie, że jest to zaakceptowane i podlega spłacie. Co do zasady nie są wtedy naliczane odsetki. Jeżeli zabraknie jednej raty to powraca się do punktu wyjścia i wtedy przedsiębiorstwo ma możliwość powrotu do naliczania stawek. Nie musi to wynikać z ugody, wynika to z przepisów prawa.

Pani Sołtys U. Rączka zwróciła się z zapytaniem co z fakturami zaliczkowymi? Będzie to tak samo jak w zakładach energetycznych?

Pan Prezes C. Waśniewski poinformował, że być może wtedy ugoda była zawarta na zaległość główną, bez odsetek, które były naliczane. Umowy należą do zaległości, a odsetki są częścią tych umów. Jednak jeżeli mieszkaniec podpisze porozumienie to odsetki przestają wzrastać. Dodał również, że faktury przesyłane do odbiorców nie są zaliczkowe, ponieważ takich spółka nie może wystawić. Zakład ma wiedzę jakie jest średnie zużycie wody przez mieszkańców. Zużycie wody będzie prognozowane i takie faktury będą wystawiane. Po trzech miesiącach stan będzie sprawdzany osobiście i wtedy dokona się ewentualnej korekty.

Radny M. Olech poinformował, że myślał, że odczyt będzie comiesięczny.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że do tego będzie się dążyć, jednak wymaga to dużych nakładów. Na razie idzie się w tym kierunku. Tam gdzie jest możliwość to odczytuje się na bieżąco i jest wystawiana faktura za rzeczywiste zużycie. Tam, gdzie nie ma takiej możliwości sprawdzane będzie po trzech miesiącach i zostanie skorygowane.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem jak będzie wyglądało dostarczanie faktur? Gmina jest rozległa, więc w jaki sposób będą one dostarczane? Poprzez pocztę za pobraniem? Ludzie pracują i nie zawsze można dostarczyć fakturę. Pojawia się kwestia udowodnienia czy dana faktura doszła do mieszkańca, czy też nie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o pojedyncze zgłaszanie chęci wypowiedzi.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że faktury będą dostarczane za pośrednictwem poczty. Po to jest program e-nadawca, aby faktury wysyłać pocztą.

Mecenas J. Mielnik poinformował, że jeżeli są liczniki radiowe nie jest potrzebny inkasent do odczytu licznika. Przesłanie faktury elektronicznej oszczędza papier, ale na taką formę musi być wyrażona zgoda. Bardziej jesteśmy papierowi niż elektroniczni. Forma elektroniczna pism, jest uznawana przez ustawodawcę na równi z pismami papierowymi. Nie jest też tak, że powiększa się koszty funkcjonowania spółki. Inwestycja w sprzęt jednorazowo je zwiększy, aby później docelowo je zmniejszyć.

Radny W. Leśniewski zwrócił się z zapytaniem jak dużo jest liczników radiowych? Czy jest plan i fundusz powiększenia tych zasobów?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że liczników radiowych jest jakieś 15%. Docelowo w planach jest wymiana liczników na radiowe, ale nie da się wymienić 3 tys. sztuk za jednym razem.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że w związku z nowym programem można zrobić tak jak z fakturami za telefony. Jeżeli klient wybierze formę elektroniczną ma upust w wysokości 5 zł, jeżeli chce otrzymywać papierową fakturę za pośrednictwem poczty, do jego rachunku dolicza się 5 zł. Większość społeczeństwa ma Internet i dostęp do niego, choćby za pośrednictwem telefonu komórkowego. Dalej idąc tym tokiem myślenia, że większość mieszkańców ma dostęp do Internetu, można zaproponować mieszkańcom taką formę. Wysyłając elektroniczną fakturę automatycznie dostaje się potwierdzenie odbioru faktury. To nic nie kosztuje, w przeciwieństwie do tradycyjnej poczty, a za zwrotnym potwierdzeniem kosztuje jeszcze więcej. Te usługi strasznie wzrosły. Wersja elektroniczna dużo szybciej dojdzie do mieszkańca, od razu ma się możliwość zapłaty, a dowody wpłat przechowuje się na komputerze, bez

zbędnych papierów. Oczywiście nie wszyscy się na to zgodzą, wtedy do ich faktury przesyłanej pocztą będzie doliczana dodatkowa opłata za koszty jej wytworzenia.

Pan Prezes C. Waśniewski potwierdził, że warto wdrożyć taką formę płatności, byłaby ona korzystna dla spółki, niestety takiego rozwiązania nie jest do końca pewny pod względem prawnym. Na dzień dzisiejszy nie stać spółki na to, ale warto dążyć w tym kierunku.

Radna W. Masłyk oznajmiła, że według Niej bardzo mały procent mieszkańców ma możliwość skorzystania z Internetu.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że do każdej karty dodaje się pakiet Internetu. Czasami wmawia się coś ludziom, że tak jest wygodniej. Gdy ktoś potrzebuje coś kupić, odpala komputer. Jednak łatwiej jest otrzymać maila i wydrukować fakturę. To nie jest dużym problemem. Faktura elektroniczna jest dużo tańsza.

Radna D. Hańczyk poinformowała, że dużo jest starszych osób, którzy nawet proszą o odczytanie stanu licznika za nich. Dobrze by było, gdyby inkasent od razu sprawdził licznik, wystawił fakturę i pobrał należność.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że nikt nie mówił o tym, że dąży się aby elektroniczne faktury zostały wprowadzone. W tym kierunku nie idziemy. Jest to jedynie jedna z opcji dla mieszkańca, o którą może poprosić.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, iż nie powiedział, że opcja elektronicznej faktury ma być dla 100% mieszkańców. Mogła by być to jedna z opcji.

Pan Prezes C. Waśniewski zaproponował, że można pójść w nieco inną stronę i każdemu mieszkańcowi z osobna zaproponować sposób indywidualny i poproszenie o podanie adresu mailowego. Mieszkańcy musieliby tylko wyrazić na to zgodę.

Radny W. Nierychlewski poinformował, że Pan Prezes wyprzedził Jego wypowiedź, też myślał o tym pomysle. Mieszkaniec powinien się określić w jaki sposób chciałby otrzymać fakturę, czy od inkasenta, czy elektronicznie, czy tradycyjnie przez pocztę.

Radna B. Sowińska zwróciła się z zapytaniem czy taka informacja może być zamieszczona w gazetce gminnej, która do wszystkich dociera?

Mecenas J. Mielnik poinformował, że spółka musi mieć potwierdzenie otrzymania informacji od mieszkańca. Należy pamiętać o systemie potwierdzenia. Nie ważne czy ten ktoś zapłaci czy też nie, ale ważne, że otrzymał fakturę. Nikogo nie można zmusić do elektronicznej formy. W banku pomimo tego, że są elektroniczne formy korzystania z usług, jest pewna grupa, która kontakt osobisty traktuje jako możliwość spotkania. Na co dzień korzystamy z form elektronicznych, jednak starsze osoby będą chciały otrzymać formę pisemną.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem odnośnie systemu, czy teraz jest on przygotowywany przez firmę, która do tej pory dostarczała oprogramowanie? Czy wcześniej nie były prowadzone rozmowy z tą firmą?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że korzystając z usług tej firmy można to taniej zrobić. Wcześniej nie było rozmów na ten temat, gdyż nie mieli takich możliwości. Dodał, że firma powiększyła swój asortyment produktów, ponieważ do tej pory głównie skupiała się na gospodarce

mieszkańcowej i czynszowej. Teraz się rozwinęli, być może było to spowodowane chęcią rozwiązania umowy. Pan Prezes dodał, że upadł pomysł z systemem Tytan, gdyż obecna firma torpedowała możliwość przeniesienia danych. Dlatego też dorobiła nakładę, która na potrzeby spółki wystarczy.

Radna B. Sikora poinformowała, że po raz kolejny słucha opowieści a nie konkretów. Ma nieodparte wrażenie, że Pan Prezes mówi ciągle to samo. Licząc czas od objęcia stanowiska do końca audytu minęło 8 miesięcy i został on zmarnowany. Można było zrobić szereg działań, które nie wymagały wielkiego nakładu finansowego jak i czasowego. Trzeba było 11-stu miesięcy i audytu aby dowiedzieć się, że w firmie jest taki bałagan i pracuje się ręcznie jak w XIX w. Nie zostało zrobione wiele rzeczy. Szeregu działań organizacyjnych nie dokonano. Radna nie chce znęcać się nad Panem Prezesem, jednak nawet proste działania organizacyjne nie zostały podjęte. W audycie zostało opisane, że rada nadzorcza nie korzystała ze swoich przywilejów, po takim czasie nie można powoływać się na złe decyzje poprzednika i winą obarczać poprzednią radę. Nie zostały przedstawione koszty działalności i planowych zmian, kwestie restrukturyzacji i zatrudnienia w spółce i oszczędności z tytułu ograniczenia zatrudnienia, wykorzystane na rozwój spółki. Również nie zostały przedstawione planowane oszczędności, a nakłady na wynagrodzenie pracowników zawsze są największym kosztem. Muszą być jakieś ograniczenia i generowane zyski. Nie wiemy też, kiedy gmina przestanie dopłacać do wody. W budżecie na ten rok znów zaplanowana jest dopłata do ZGK. Według Radnej ten okres do końca roku 2016 został zmarnowany.

Pan Prezes C. Waśniewski podziękował za uwagi, nie zgodził się z wypowiedzią Radnej i pozostawił ją bez komentarza.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z zapytaniem czy Pan Prezes zastanawiał się nad inwentaryzacją liczników do wymiany? System elektroniczny też wymaga aby ktoś odczytał liczniki. Należałoby fizycznie pojechać i pojawić się w miejscowości. Są sygnały odnośnie braku legalizacji liczników. Nie jesteśmy pewni co do faktycznych pomiarów a tym co mieszkańcy sami podawali. W związku z wprowadzeniem nowego systemu, takie działanie jest wskazane. System przedpłat jest fajny. Na początek należałoby zrobić inwentaryzację, czy stan na licznikach zgadza się ze stanem z księgowości. Można zaangażować pracowników, aby po godzinach pracy mieszkańców sprawdzono stany liczników.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że takie kroki zostały podjęte, od marca zostanie to jeszcze bardziej wzmoczone.

Radny P. Paczesny poinformował, że zgodzi się z Radną Bożeną Sikorą. Zarząd skoncentrował się na stanowiskach administracyjnych. Radny tematy sygnalizował nie raz. Zwrócił uwagę na to jak trzeba dużo mówić, aby proste rzeczy w zakładzie można było zrobić. Organy spółki zawaliły. Obecny zarząd pewnych prostych rzeczy nie wprowadził w życie. Zabrakło ekonomii. Nie było rozpoznania czy są problemy finansowe. Pan Prezes próbuje coś przeorganizować. Do odczytu liczników ma wielu ludzi. Bardzo mało pojawiło się informacji o jakiegokolwiek restrukturyzacji działu technicznego, który generuje koszty. Pan Prezes próbuje zadbać o dochody, ale proste rzeczy można było od razu wprowadzić. Radny zawsze

oferował pomoc w zakresie zmian. Jako członek Komisji Rewizyjnej w poprzedniej kadencji miał uwagi odnośnie ZGK, które nie zostały uwzględnione i nie zostały wprowadzone. Ma doświadczenie w kwestii obiegu dokumentów ze względu na pracę w Nadleśnictwie. Wspomniano o zmianie aktu założycielskiego wobec tego Radny poprosił o informacje co zostało zmienione w akcie notarialnym. Likwidacja kasy nie przyniesie wielkich oszczędności. Pan Prezes nie przedstawił żadnych oszczędności. Dla Radnego przeniesienie kasy jest to oddźwięk, aby ludzie z zewnątrz nie wchodzili na teren zakładu, gdzie istnieje zagrożenie biologiczne. Poważniejszym problemem jest zagospodarowanie osadów. Z tego co radny wie nie spełniają one norm z ustawy. Ścieki w złej jakości wylwane są do wody. Jest opracowanie modernizacji, a jest ich potrzeba poprawienia. Stan, po tylu latach, na pewno nie odpowiada normom. Od lat należało uściślić drobne sprawy organizacyjne, które można było wprowadzić w ciągu miesiąca. Radny zwrócił się z zapytaniem czy w dalszym ciągu jest ciągnięta kwestia z byłym prezesem? Jakie są postępy z Energą? Błędów narobiono dużo, lecz nikt się do nich nie przyznaje. Wiadomo czyje są to zasługi. Zarząd powinien być kontrolowany przez radę. Mówienie, że rada nadzorcza nie ma ciągłości jest absurdem. Członek ówczesnej rady nadzorczej jest w obecnej radzie, więc jest pełna wiedza i nie można mówić, że nie było przepływu i ciągłości informacji. Trzeba szybko naprawić obecną sytuację.

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że sprawy z Panem Klemiato i z Energą są w sądach i czeka się na ich rozstrzygnięcie. Co do jakości ścieków zakład ostatnio przeszedł kontrol z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i ścieki dotrzymują parametrów, nie było żadnych uwag do tej kontroli.

Mecenas J. Mielnik poinformował, że Pan Klemiato kilkanaście lat był prezesem, a wcześniej dyrektorem ZGK jako zakładu budżetowego. Czy ktoś próbował sprawdzić jak zarządzał, tego nie wie. Rada nadzorcza w tym składzie jest drugi rok. Pan Mecenas Zubka był we wcześniejszej radzie. Kwestią sprawy z Energą był zaskoczony, kiedy się okazało, że w czerwcu przed zapadnięciem wyroku ujawniono ten problem. Poprzedni zarząd ujawnił sprawę dopiero podczas przekazywania funkcji. Nie było to wykazywane w żadnych dokumentach ani jako rezerwa ani jako pozycja strat w bilansach spółki. Czy inni pracownicy wiedzieli o tym, tego nie wie. Rady o tym fakcie nie informowano, a z dokumentów nic nie wynikało o możliwej karze 300 tys. zł za przedwczesne zerwanie umowy. Nie wie do czego zmierza Radny Piotr Paczesny mówiąc o ciągłości przepływu informacji, gdyż takowej nie było. Sprawa była ukryta. Mecenas nie przypomina sobie chęci ze strony Radnego do zwolnienia prezesa. Wydaje mu się, że Radny był przeciwny niepowoływaniu Pana Klemiato. Rada nadzorcza też potrzebowała czasu aby się zorientować czy Pan Klemiato to właściwa osoba na właściwym miejscu. Po kilku miesiącach doszło się do wniosku, że nie zostanie przedłużona kadencja prezesowi. Problem z Panem Klemiato jest formalny, ponieważ jest On radnym innej gminy. Przepisy dają mu zabezpieczenie, jednak według Mecenasa przepisy zostały obmyślane na inne okoliczności. Jest to wykorzystywane na korzyść byłego prezesa, jednak powinno być tak, że gdyby był radnym tej gminy wtedy można by było obstawać za poprawną

argumentacją, ponieważ można by było uznać, że zwolnienie miało związek z jego decyzjami jako radnego. Pomimo braku związku Radnego Gminy Słupsk z funkcją prezesa, działa się na szkodę spółki. Jeżeli nie nadawał się na zarząd to należy to przyznać. Gmina Słupsk zachowuje się nielojalnie. Mecenas ma nadzieję, że wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego będzie korzystny i będziemy mieli prawo żądać odszkodowania. Dodał również, że zapoznał się z audytem. Nie wie skąd tyle ciepłych słów na temat możliwości rady nadzorczej. Poprzedni statut ZGK był zmieniany kilka razy i w związku z tym rada ma ograniczone możliwości. Jej uprawnienia wynikają także z przepisów kodeksu spółek handlowych. To zarząd jest organem wykonawczym w spółce, nie zgromadzenie wspólników i nie rada nadzorcza. Rada nie może przejąć zadań zarządu, może kontrolować, dopingować, używać innych środków nacisku w granicach prawa, ale ani rada ani walne zgromadzenie nie jest organem wykonawczym, nie mogą przejąć zadań. Teraz zostało to bardziej sprecyzowane. Urządzenia dotychczas wykorzystywane nie dały wglądu w pracę spółki. Radni uchwalają budżet na każdy rok, a później zmiany do tego budżetu. Na koniec z budżetu rozliczany jest wójt w absolutorium. Uchwały o budżecie wpływają na spięcie budżetu. Decyzje radnych, gdy zagłosują za zmianą budżetu mają wpływ na jego ostateczny kształt. Spółka, tak jak i gmina zainteresowana jest dochodami i brakiem strat. Niestety w spółce są ogromne zaległości. Być może Pan Prezes powinien podeprzeć się liczbami. Być może Radna ma spostrzeżenie, że są to tylko opowieści. Mecenas przyznał, że pierwszy raz obsługuje spółkę, w której czego by się nie tknęło należy poprawić, gdyż wszystko się sypie. Nawet na wprowadzenie elektronicznego systemu faktur trzeba czasu. Trzeba ponieść pewne dodatkowe koszty w związku z wprowadzeniem nowych systemów. W przyszłości mają przynieść oszczędności, jednak obecnie rodzą się kolejne koszty, które są duże dla spółki. Obecny sprzęt nie poradzi sobie z nowymi programami. Coś jest priorytetem, a coś nie. Mówiono, że w ciągu miesiąca można było załatwić sprawę organizacyjną, jednak nawet Mecenas nie spodziewał się jak bardzo wielu pracowników sabotuje pracę w spółce.

Radny P. Paczesny oznajmił, że jest to absurd. Praca pracowników zależy od wymagań zarządzającego. Pracownicy muszą być podporządkowani prezesowi. Za wykazanie chęci inicjatywy dostali po głowie.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że w wypowiedziach Radnych widzi wiele konstruktywnych uwag. Zgadza się z nimi do pewnego momentu. Gdyby można było postawić nową firmę to by się to zrobiło. Wtedy zatrudniłoby się całkiem nowych pracowników. Kadry nie wiedzą jak pracować, nie było stawianych jasno określonych zadań. Nie znają się na swojej pracy. Księgowość nie znała możliwości programów komputerowych. Pracownicy w spółce nie znali się na pracy, nie mieli jasno określonych wymagań, możliwości. Księgowość boi się wnikania w szczegóły, nie znając wszystkich możliwości programu. W tej firmie do dalszej pracy nie nadaje się 90% pracowników. Przez lata byli przyzwyczajeni do takiej pracy. Nie byli nauczeni co to jest praca, czas przerwy itp. Najrozsądniejsza byłaby likwidacja firmy i postawienie jej na nowo z nową organizacją. Nie jest to możliwe z różnych względów, gdyż pracownicy są mieszkańcami naszej gminy, jednak nie oni są winni

sytuacji spółki i że w niej pracowali. Pani Wójt nie miałaby odwagi, aby ponosić metale konsekwencje zwolnienia wszystkich pracowników. Te osoby trzeba przestawić. Firma Jantar zapewniająca ochronę na terenie spółki wystosowała takie wymagania finansowe, że zakład nie był w stanie ich spełnić, stąd też osoby zatrudnione w spółce będą pełnić funkcję ochroniarzy obiektu. Palaczom można było zaproponować inne stanowiska. Nie wszyscy obecnie zatrudnieni dostaną propozycję pracy, gdyż nie wszyscy będą chcieli zaakceptować nowe warunki. Czas zweryfikuje nowe zadania. Gdy pracownik nie wie jak uzyskać pewne dane z pogromu, na którym pracuje to funkcjonowanie spółki nie jest proste. Obejmując urząd wójta wiadomo było, że w spółce są problemy. Także dużo wcześniej problem był poruszany. Były Prezes był na rozmowie w urzędzie, na którym dostał jasno określone zadania, lecz nie zrobił nic, aby cokolwiek zmienić. Zgromadzenie wspólników nie jest wykonawcą działań na terenie spółki. Za nią odpowiada prezes. Wprowadzono nadzór właścicielski, określono zasady i będą podejmowane kolejne decyzje. Podkreślono jeszcze raz, że postawienie nowej firmy z nowymi ludźmi jest możliwe, lecz rozsypać kolosa, a później od nowa go postawić to zadanie niemal niewykonalne. Jest przerost pracowników w administracji spółki, a administracja nie zarabia na spółkę.

Radna W. Masłyk zwróciła się z zapytaniem do Pana Prezesa, czy podczas starań do objęcia stanowiska w spółce wiedział On o problemach w zakładzie? Poinformowała, że zgodzi się z wypowiedziami poprzednich radnych. Wizja Pana Prezesa na polepszenie sytuacji na pewno była przed objęciem stanowiska. Na pewno zakładana praca była rozłożona na etapy w jakim czasie wdrożyć pomysły. Z pewnością Pan Prezes posiadał informacje o kondycji spółki i wiedział co trzeba zrobić. Radna oznajmiła, że chciałaby usłyszeć czy Prezes starając się i później obejmując funkcję miał określone priorytety?

Radna B. Sikora zauważyła, że podczas pierwszego spotkania z Panem Prezesem było mówione o tym, iż nie ma rozeznania w spółce. Po jakimś czasie miała zostać przedstawiona propozycja. Pierwsza prezentacja była przedstawieniem jak jest źle w zakładzie, ale nadal nie było przedstawione co trzeba zrobić i jakie zmiany wprowadzić. Radna zgodziła się z Panią Wójt, że to trudna sprawa, ale po 10 miesiącach mało się zadziało. W każdej firmie największym problemem są pracownicy. Zbyt długi okres czasu upłynął i zbyt mało się zadziało. Rzeczy organizacyjne, administracyjne można było zrobić dużo szybciej. W grudniu 2016 r. po 8 miesiącach od objęcia funkcji powstał audyt, który przedstawił brak podstawowych dokumentów. Radna nie wie jak można funkcjonować bez podstawowych dokumentów takich jak zakresy obowiązków. Ona po przyjsciu do pracy jako pierwsze sprawdziła obowiązującą dokumentację. Radna zwróciła się z zapytaniem kiedy zostaną wprowadzone kwestie zakresów obowiązków, struktury organizacyjnej i regulaminów, a także celów jednostki, regulamin obiegu dokumentacji w spółce?

Pan Prezes C. Waśniewski odpowiedział, że w lutym został zmieniony akt notarialny spółki, a w tej chwili jest kończony regulamin organizacyjny. W lutym będzie miało miejsce posiedzenie rady nadzorczej i zatwierdzenie dokumentów. Zakresy obowiązków stanowią załącznik do regulaminu. Co

do instrukcji obiegu dokumentów nie jest ona wymagana w tego typu spółce, jednak są tworzone zasady na jakich ma się to odbywać.

Mecenas J. Mielnik oznajmił, że daleki jest od twierdzeń, że instrukcja obiegu dokumentacji jest bardzo ważna, zwłaszcza przy ograniczeniu zatrudnienia.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że była mowa o zawiadomieniach i możliwościach dostarczania faktur za usługi. Jest tak, że pracownicy jeżdżą po terenie i odczytują liczniki. W tym czasie można dostarczać wszelką korespondencję. Nie do pomyślenia jest, że do odczytu jeździ dwóch pracowników, bez żadnych innych dodatkowych zadań np. przekazania korespondencji.

Mecenas J. Mielnik zauważył, że rada nadzorcza również zwracała na to uwagę, aby wykorzystywać osoby do spisywania liczników jednocześnie do dostarczania dokumentów.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że miał okazję być w domu podczas odczytu liczników. Mielno trochę inaczej funkcjonuje niż pozostałe sołectwa. Dużo osób płaci u sołtysa. Sami podają stan licznika i za to płacą.

Pan Prezes C. Waśniewski poinformował, że do tej pory jeździło pogotowie, które spisywało liczniki. Gdy była potrzeba coś dostarczyć robili to, jednak teraz inkasent będzie miał to zapisane w swoich zadaniach. Pogotowie często jeździło w celu usunięcia awarii, a przy okazji odczytywali liczniki.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że funkcjonowanie spółki widzi przez pryzmat polityki gminnej. Czy zwolnienie poprzednika było zasadne czy też nie? Pewnie do polityki się to przypina. Obecnie radni mają dużą wiedzę na temat funkcjonowania ZGK. Były prezes wykorzystuje sytuację radnego do zachowania posady. Z audytu wynika, że działa się bardzo źle. Decyzyjność Pani Wójt jak i Radnych jest taka, aby konsekwentnie postępować wobec mieszkańców. Kto nie płaci za wodę, pójdzie do niego upomnienie, a gdy go nie zapłaci zostanie odcięta woda. Nie zapłaci się za telefon czy energię i usługi są od razu odcinane. Niestety tego w gminie do tej pory się nie stosowało. Z ustawy wynika, że gmina musi wskazać punkt poboru wody. W punkt można zainwestować, wówczas nie byłoby problemu. Wówczas 95% mieszkańców płaciłoby za wodę. Obecnie mamy społeczne przyzwolenie na niepłacenie za wodę i ścieki, za dopłatę do wody ze strony gminy płacą wszyscy, za tych, którzy fizycznie nie płacą. Czasami wiemy, że są lewe pobory wody, ale nie chcemy się narażać komuś bliskiemu. Problem ZGK to nie brak instrukcji obiegu dokumentów, ale czynnik finansowy. Wiceprzewodniczący widzi zmiany, ale są one za wolne. W Jego ocenie poprzednik działał niepoprawnie. W decyzji radnych obecny budżet został zatwierdzony jednogłośnie. Została zatwierdzona dopłata do wody i nikt się temu nie sprzeciwił. Nikt nie powiedział, aby nie dopłacać do wody, bo ZGK działa niewłaściwie. Nie wie na ile dyskusja coś da. Za chwilę będzie się oceniać Panią Wójt w absolutorium, gdzie jest to związane z dopłatami do ZGK.

Radny P. Paczesny odniósł się do wypowiedzi Pani Wójt i przyznał, że cieszy Go fakt wyciągniętych słusznych wniosków. Pracownicy zatrudnieni w ZGK są z wieloletnim stażem, więc pozwólmy im się wykazać, posiadają doświadczenie i wiedzę. Należy dać im narzędzia w postaci

oprogramowań i dać się wykazać, a jeżeli nie będą pracować to wtedy dopiero można rozwiązać umowę. Należy przeorganizować spółkę, aby płatnicy za dostarczenie wody mieli płatność co miesiąc. Należy określić okres płatności faktury co miesiąc lub co 3 miesiące. Proponowana forma wystawiania faktur też jest rozwiązaniem i już będzie dyscyplinować mieszkańców. Co miesiąc będą dostawać fakturę, jak nie zapłaci automatycznie będą generowane odsetki. Idzie to w dobrym kierunku, jednak nie należy mówić, że trzeba spółkę do zera zlikwidować i zwolnić pracowników. Radny przed zmianami w spółce mówił, że to nic nie da. Należało ustawić ludzi. Polecenia prezesa pracownicy mieli wykonywać bez dyskusji.

Radna B. Sikora oznajmiła, że temat kręci się w kółko, nic nowego do dyskusji się nie wnosi. Złożyła propozycję, aby po upływie pierwszego półrocza radni spotkali się w lipcu lub w sierpniu, tak aby zostały przedstawione konkrety za pierwsze półrocze 2017 r. jakie były cele, jakie zadania wykonano itp. Ma to być konkretne sprawozdanie z danymi, z liczbami.

Pozostali radni wyrazili aprobatę dla propozycji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że chciałby jeszcze na tym spotkaniu jeden temat omówić, a mianowicie zasadność zwolnienia prezesa.

Pozostali radni oznajmili, że temat został już szeroko omówiony, a teraz należy czekać na rozstrzygnięcie sądu.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że gmina chce pomóc mieszkańcom w płatnościach. Pracownicy mieli oprogramowania jednak z nich nie korzystali. Wieloletnie doświadczenie nie pozwala im właściwie pracować. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zamknął dyskusję w sprawie ZGK.

Pani Sołtys U. Rączka oznajmiła, że Radni powinni zgłaszać się do ludzi i sołtysów, gdyż oni na co dzień współpracują z ludźmi i wiedzą co myślą o ZGK, ale ich nikt się nie pyta i nie słucha. Dzisiejsza dyskusja to brak konkretów i wyliczeń do planowanych przekształceń. Pani Sołtys podała przykład, że jeżeli ktoś zapłaci za cały rok i niepotrzebnie będzie dostawał co miesiąc fakturę, za którą będzie musiał ponosić opłatę 5 zł, to jakaś bzdura.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że nikt nie powiedział, że będą ponoszone odpłatności w wysokości 5 zł. Było to powiedziane przy okazji wypowiedzi jak to jest zrobione w przypadku opłat za telefon.

Pani Sołtys U. Rączka oznajmiła, że jeżeli informacja pójdzie do odbiorców, których jest ponad 3 tys. to informacja ta musi być konkretna. Musi być podane, że jeżeli ktoś wybierze fakturę papierową, będzie za nią płacił dodatkowo 5 zł. Taką informację należy dać w teren, bo ludzie nie będą o tym wiedzieli i z pytaniami nie będą przychodzić do urzędu, tylko do sołtysów.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zaznaczył, że mówił inaczej. Powtórzył, że wydrukowanie i dostarczenie faktury pisemnej jest większym kosztem niż przekazanie faktury elektronicznej. Firmy telefoniczne, mają tak, że jeżeli klient nie zgodzi się na fakturę papierową, otrzyma ulgę w wysokości 5 zł. Jeżeli idzie inkasent do odczytu licznika to ten pan powinien mieć faktury i korespondencję, którą

może mieszkańcowi przekazać. Wtedy jest to zupełnie bez generowania kosztów.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z pytaniem do Pana Prezesa, czy jeżeli dojdzie do inwentaryzacji i osoba odczytująca stan licznika może mieć druki, aby wypisać wysokość opłaty za wodę? Nie wymaga to zbyt wielkich wysiłków.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zamknął dyskusję w sprawie ZGK.

Radny W. Nierychlewski oznajmił, że zgadza się na spotkanie po I półroczu w sprawie ZGK. Chciałby tylko, aby na tym spotkaniu zostały przedstawione konkrety i wyliczenia, a także aby została przekazana informacja czy spółka jest na minusie czy też na plusie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że radni otrzymają sprawozdanie finansowe spółki, które musi być przedłożone właścicielowi.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że doszedł do wniosku, że legalnie nie można zwolnić byłego prezesa. Pensje płaci się dużą. Radny zwrócił się z pytaniem czy jedynym rozwiązaniem jest likwidacja spółki i zatrudnienie nowych pracowników?

Mecenas J. Mielnik oznajmił, że legalna droga rozwiązania umowy jest taka jaka nastąpiła, czyli wystąpienie do Rady Słupsk o wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy, na co rada tej zgody nie wyraziła.

Radna B. Sikora oznajmiła, że już są liczne wyroki sądów, które uchylają uchwały rad gminy i pozwalają zwolnić prezesa. Wyrażenie zgody musi mieć związek ze sprawowaniem mandatu przez radnego. Tu nie ma takiego związku.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ogłosił przerwę do godziny 12:30.

Ad. 2

a)

Po przerwie Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że radni przechodzą do opiniowania materiałów na sesję. W związku z tym poprosił o zapoznanie z projektem uchwały w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jeżeli chodzi o uchwałę zastanawiano się nad tym czy ją przyjmować. W gminie, pod względem oświaty, sytuacja jest stabilna, nic się nie dzieje. Nie zmienia się sieci, ani obwodów. Po głębszych analizach okazało się, że nie podejmując uchwały, w przyszłym roku należałoby podjąć uchwałę z regulacją o informowaniu wszystkich mieszkańców o planowanych zmianach, jak to miało miejsce poprzednim razem przy reformie. Innymi słowy należy wskazać, które szkoły będą realizować 8 letni obowiązek szkolny.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czy jedna uchwała dotyczy wszystkich szkół?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że tak.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że w gminie jest na tyle dobra sytuacja, że szkoły już tak pracują, należy tylko dopełnić formalności.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że jest to projekt. W następnym kroku wystąpi się o opinię do kuratora i do związków zawodowych. W marcu będzie podejmowana uchwała dotycząca określenia stałych sieci.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? Wiceprzewodniczący poinformował, że opiniowanie projektu nastąpi w głosowaniu wspólnym.

Radny P. Paczesny zauważył, że jeszcze nie nastąpiła zmiana statutu, a Pan Wiceprzewodniczący, być może z nawyku, ogłasza głosowanie wspólne. W statucie jest napisane, że radni mają głosować poszczególnymi komisjami. Należałoby zmienić statut. Projekt uchwały na sesję należy wnieść i byłoby po sprawie.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem co zmieni zmiana zapisu?

Radny P. Paczesny odpowiedział, że nic to nie zmieni, ale zapisy formalne będą poprawne.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że na komisjach wspólnych odbyła się dyskusja w jaki sposób radni mają głosować, komisjami, czy też wspólnie. Jest to posiedzenie wspólne, pod względem formalnym było by w porządku, jednak nikt nie zarzuci, przewodniczącemu posiedzenia komisji wspólnych, że głosuje się inaczej niż ze statutem. Wszyscy radni zgodzili się na wspólne głosowanie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałucki zwrócił się z pytaniem kto z Państwa Radnych jest za pozytywną opinią projektu uchwały?

W wyniku głosowania wspólnego projekt został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednomyślne zaopiniowanie projektu uchwały.

b)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do kolejnego projektu uchwały jakim był projekt uchwały w sprawie przyjęcia zasad udzielania i rozliczenia dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Gminy Dębica Kaszubska” w roku budżetowym 2017. Wiceprzewodniczący Rady przypomniał, że temat ten był już poruszany, jednak na tamtą chwilę nie było wiadomo czy zostanie on podjęty.

Pani Wójt I. Warkocka zauważyła, że była mowa o tym, że zostaną podjęte działania i zostaną rozpatrzone możliwości wzięcia udziału w programie.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że wkład własny gminy wynosi 5%, który nie jest aż tak dużym wydatkiem w porównaniu do kosztów całościowych. Była mowa też, że warto w to wejść ze względu na osoby starsze, które nie są w stanie przygotować sobie opału na zimę i wolałyby przejść na opalanie gazowe lub olejowe. Stąd też przygotowano projekt uchwały wraz z regulaminem. Regulamin konkursu odzwierciedla regulamin województwa. Założenia projektu były przedstawiane. Jest to czysta formalność, aby można było uruchomić temat związany z naborem uczestników.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy jeżeli radni przyjmą tą uchwałę w ślad ten należy zabezpieczyć w budżecie dofinansowanie?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że wprowadzane do budżetu są te tematy, których jest się pewnym. Na ten czas za szybko jest na takie kroki.

Radny M. Olech zwrócił się z pytaniem czy nie można by było rozszerzyć dofinansowania na wymianę całej sieci ciepłej?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że dofinansowanie obejmuje jedynie źródło ciepła, a nie modernizację instalacji. Sekretarz przyznał, iż podejrzewa, że kosztem kwalifikowanym może być podłączenie pieca.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zaznaczył, że w kwocie 300 tys. zł gmina da 45 tys. zł.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem czy jest już jakiś odzew?

Sekretarz R. Krawczyk odpowiedział, że urząd nie startował z naborem nie mając uchwały.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że mieszkańcy dzwonią i dopytują się o możliwości dofinansowania i czy w ogóle gmina w to wejdzie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący przeszedł do opiniowania projektu uchwały.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednomyślne zaopiniowanie projektu uchwały.

c)

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2017 rok.

Zastępca Głównego Księgowego T. Łukasiak poinformowała, że każda zmiana jest opisana w uzasadnieniu. Zmiany w budżecie są spowodowane decyzjami wojewody. W budżecie są zmiany dotyczące dochodów i wydatków i są to zmiany głównie w zadaniach zleconych. Do budżetu wprowadzono projekt realizowany przez Miejski Obszar Funkcjonalny dotyczący edukacji przedszkolnej oraz projekt realizowany przez Ośrodek Pomocy Społecznej „najtrudniejszy pierwszy krok”.

Radna B. Sikora zauważyła, że środki na remont części budynku przeznaczanego na punkt rehabilitacji były zaplanowane w wysokości 40 tys. zł. Radna zwróciła się z pytaniem skąd ten wzrost?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że dziś otrzymano potwierdzenie z PFRON-u, że projekt przeszedł. Wzrost nastąpił w skutek kosztorysu. Ta kwota może jeszcze ulec zmianie.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy kwota w wysokości 5005 zł jest z przeznaczeniem na niepubliczne szkoły w Niepogłędziu?

Zastępca Głównego Księgowego T. Łukasiak poinformowała, że dotacja ta przeznaczona jest na szkołę w Niepogłędziu ze względu na język kaszubski i klasę sportową. Dotacja ta w całości przeznaczona jest na ten cel.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki stwierdził jednomyślne zaopiniowanie projektu uchwały.

Ad. 4

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że Radni przeszli do kolejnego punktu jakim jest opiniowanie Planu zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska z dnia 14.02.2017 r.

Inspektor M. Żendarska poinformowała, że działka o numerach 113/116 znajduje się na osiedlu bloków mieszkalnych w miejscowości Budowo i zostanie sprzedana w drodze przetargu. Jest to działka obok dawnej kotłowni. Działka posiada dostęp do drogi, a w ewidencji oznaczona jest jako „inna budowlana”.

Radna D. Hańczyk zwróciła się z pytaniem jaka jest wycena tej działki?

Inspektor M. Żendarska odpowiedziała, że najpierw występuje się o zgodę Radnych na sprzedaż działek, a dopiero później określa się ich wartość.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania odnośnie tej nieruchomości? W związku z brakiem pytań poprosił o kontynuację.

- Działka nr 76 w miejscowości Gogolewo graniczy z działką osoby, która złożyła wniosek o wykup tej nieruchomości. Działka posiada dostęp do drogi.

Sekretarz R. Krawczyk zwrócił się z pytaniem czy droga też zostanie sprzedana?

Inspektor M. Żendarska odpowiedziała, że na razie droga nie zostanie sprzedana. Działka, o której mowa zostanie sprzedana w przetargu nieograniczonym.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że droga ta jest pozostałością po podziałach i w rzeczywistości tworzy jedność z działką, która jest ogrodzona.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że działka posiada dostęp do drogi dlatego musi zostać to sprzedane w przetargu nieograniczonym.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy nieruchomość ta nie może zostać sprzedana na polepszenie warunków?

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że na poprawę warunków można zbyć nieruchomość tylko wtedy gdy potencjalnie nikt nie będzie miał do niej możliwości dotarcia.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania odnośnie tej nieruchomości? W związku z brakiem pytań poprosił o kontynuację.

- Działka nr 161 w obrębie Starnice jest drogą wewnętrzną śródpolną. Działki sąsiednie ma jeden właściciel, który wystąpił z wnioskiem o zakup tej nieruchomości na powiększenie swojego gospodarstwa.

Radny P. Paczesny poinformował, że dobrze zna tą drogę, która służy mieszkańcom do transportu do miejscowości Brzezinec. Jeżeli zostanie

ona sprzedana mieszkańcy zostaną pozbawieni dojazdu. Druga droga należąca do gminy jest nieprzejezdna.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że umowa z potencjalnym nabywcą jest taka, że dopóki nie zostanie uprzątnięta droga alternatywna, ta nie zostanie sprzedana. Wraz z wnioskiem o wykup mieszkaniac złożył taką deklarację.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że decyzja będzie należeć do Pani Wójt, droga zostanie sprzedana pod warunkiem udrożnienia drugiej. Na żadne inne rozwiązanie radni się nie zgodzą.

Radny P. Paczesny oznajmił, że drogę gminną należałoby trochę utwardzić, gdyż jest ona wykorzystywana przez mieszkańców. Jedyna alternatywna droga między Starnicami a Brzezińcem jest obecnie nieprzejezdna. Jeżeli się ją udrożni i utwardzi na odcinku między budynkami będzie dobrze. W związku z tymi problemami droga śródpolna była wykorzystywana przez mieszkańców.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania? W związku z brakiem pytań poprosił o kontynuację.

Inspektor M. Żendarska poinformowała, że lokal w Budowie o numerze 59/6 jest lokalem komunalnym w budynku byłej świetlicy i zostanie sprzedany na rzecz najemcy, który wystąpił o jego wykup. Zostanie on zbyty w drodze bezprzetargowej, zgodnie z uchwałą 10% wartości mieszkania, jeżeli płatność nastąpi gotówką. Wyceny jeszcze nie ma. Podobnie jest w Motarzynie, lokal zostanie sprzedany na rzecz najemców.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jedyne mieszkania, które nie zostaną szybko sprzedane to te, które są obecnie remontowane w Motarzynie. Są zrobione tak jak należy. Docelowo gmina musi mieć jakiś mieszkania.

Radna R. Rejkowicz zwróciła się z pytaniem czy osoba chętna chce wykupić oba lokale?

Inspektor M. Żendarska odpowiedziała, że zostanie sprzedany lokal na górze. Dolna część budynku nie należy do gminy. Sprzedawane są dwa lokale.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że sprzedawane są dwa lokale komunalne, ale nie w tym budynku gdzie jest zrobiona ładna elewacja. Ważne jest, że najemcy są zainteresowani wykupem.

Inspektor M. Żendarska oznajmiła, że obciążanie nieruchomości jest związane z ustanowieniem służebności przesyłu, w związku z położeniem kabli w gruncie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy chcąc coś umieścić w drodze gminnej pobierane są opłaty i ile one wynoszą?

Inspektor M. Żendarska odpowiedziała, że jeżeli droga jest publiczna, podlega to ustawie i wydaje się decyzję, czym zajmuje się Sebastian Konopka. Jeżeli droga jest wewnątrz, gminna i nie publiczna ustanawiana jest służebność. Opłaty są według operatów wycenianych przez rzeczoznawców majątkowych.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że dla urzędu byłoby o wiele prościej gdyby drogi były publiczne i można było wydawać decyzje w trybie administracyjnym. Są drogi, które ze względu na ich stan nie kwalifikują się jako drogi publiczne.

Inspektor M. Żendarska poinformowała, że kolejna służebność przesyłu ustanawiana jest na drodze prowadzącej do ZGK. Inwestor rozpoczyna realizację swojej inwestycji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się zapytanie czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania do planu? W związku z brakiem pytań Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do opiniowania planu.

W wyniku głosowania wspólnego Plan zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska z dnia 14.02.2017 r. został zaopiniowany w stosunku /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

/Posiedzenie opuściła Radna Danuta Hańczyk/.

Ad. 4

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że radni przeszli do ostatniego punktu porządku obrad jakim były sprawy różne.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że doszły Go słuchy o tym, że projekt dotyczący bibliotek nie przeszedł, w związku z tym zadał pytania czy są szanse, aby jednak nasz wskoczył do realizacji?

Pani Wójt I. Warkocka potwierdziła niepowodzenie i dodała, że do przejścia projektu zabrakło kilku punktów. Sytuacja jest taka, że jak będą jakieś możliwości to wciągnie się go na listę do realizacji.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że Potęgowo miało wycenę 700 zł za m², a nasza gmina 2,5 tys. zł.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że otrzymał informację jakoby w szkole nie wypłacano stypendium dla dzieci za wyniki w nauce.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że regulamin wypłat stypendiów obowiązuje, szkoły mają pieniądze przeznaczone na ten cel, ale nie wie dlaczego nie wypłacają pieniędzy. Zostanie to sprawdzone.

Radna W. Masłyk poinformowała, że Pan Majewski zgłosił jej, że nad placem zabaw w miejscowości Borzęcinko wisi konar i prosił o zajęcie się tym tematem. Radna poprosiła również o zabezpieczenie materiałów przeznaczonych na chodnik, gdyż już widać ubytki w składowanym surowcu. Materiałów na chodnik powoli ubywa.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że nie są to materiały gminy i nie jest to problem gminy.

/Posiedzenie opuściła Radna Renata Rejkowicz/.

Radny W. Leśniewski poinformował, że zwróciła się do Niego grupa mieszkańców zamieszkała przy ul. Zajęczej, którzy mają wjazdy na posesję od ulicy Zjednoczenia. Fronty domów mają od ul. Wrzosowej. Teraz główny trakt będzie zrobiony, więc ciężarówki z drewnem opałowym nie będą w stanie wjechać na działkę, w przypadku gdy zostaną przeniesione wjazdy. Zwłaszcza, że wjazdy na posesję są od strony Zjednoczenia. Mieszkańcy chcieliby mieć możliwość zachowania wjazdów. W tym celu mogą uczestniczyć w partycypacji kosztów. Chcieliby aby poprawić ten odcinek. Mowa o odcinku od pętli do ul. Wodnej w kierunku pasa startowego. Mieszkańcy twierdzą, że wykupią zajęte grunty.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że ci mieszkańcy zajęli nie swoją własność. Mamy dość trudności i problemów w sytuacjach drogowych. Przyjęto zasadę, że na ul. Sobieskiego mieszkańcy opuszczają zajęte grunty w związku z realizacją drogi. Projektujemy ul. Zjednoczenia wraz z przekazaniem gruntów na trakt pieszy. Województwo nie wydało żadnej zgody na zjazd z ich drogi. Inwestorzy występowali o zgodę, jednak i tak nikt ich nie uzyskał. Aby mieć wiedzę faktyczną, to ten pas za osią drogi wojewódzkiej, przylegający do posesji jest terenem gminnym. Tam gdzie był nasyp kolejowy. Województwo mówi, że można zrobić drogę zbiorczą i mieszkańcy będą wyjeżdżać koła Pana Ziółkowskiego. Budować drogę, aby wyprowadzić mieszkańców są to ogromne koszty, a nikt bezpośrednio nie wyjedzie na drogę wojewódzką.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że mieszkańcy są naszymi wyborcami i w ich imieniu się wypowiada.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że odbyła się analiza tych gruntów. Należałoby iść w stronę chodnika a nie budowy zbiorczej drogi.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że przypadki, gdzie działka jest samodzielna i ma dostęp do drogi publicznej są tylko dwa z tamtego rejonu. Pozostałe przypadki, to właściciele mogący się komunikować od innej strony. Do tej pory Zarząd Dróg Wojewódzkich nie egzekwował tego. Zgód na zjazdy nie ma województwo ani gmina. Każdy wniosek mieszkańca był negatywnie opiniowany. Województwo chce, aby zlikwidować nielegalne zjazdy. Wzdłuż drogi będzie szedł chodnik.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że są przypadki gdzie stoją dwa domy na jednej działce i jeden z nich ma wyjazd tylko na drogę wojewódzką.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że zostaną sprawdzone akty notarialne, ponieważ może być tak, że została określona służebność przesyłu, przez działkę do ulicy Brzozowej. Zarząd Dróg Wojewódzkich nie dopuszcza lokalizacji zjazdów na drogę 210 w tamtym rejonie.

Radna B. Sikora zauważyła, że jest to droga wojewódzka i nie może być tak, że co 10m samochód będzie zjeżdżał lub wyjeżdżał.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że mieszkańcy przez 30 lat tak funkcjonowali. Wiedzą, że zrobili to bezprawnie dla własnej wygody. Jeżeli firma robi im wjazdy, to za nie zapłaca.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że mieszkańcy mieli świadomość gdzie mają wyjazd jak kupowali działkę.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że jeżeli co działkę będzie zjazd dla kierujących pojazdy będzie to męczące.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że draży temat dlatego, że nie tylko jeden mieszkaniec do Niego przyszedł. Właściciele chcieliby pokryć koszty, ale zachować wjazdy.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że wyjście jest tylko takie, że zostanie zrobiony ciąg pieszo-jezdny. Nie będą mogli wyjechać na drogę wojewódzką tylko na tą zbiorczą. Są to koszty, których mieszkańcy nie poniosą. Niektórzy będą musieli przejechać po 300m, aby wjechać na drogę wojewódzką. Należy pamiętać, że byłoby to ciąg pieszo-jezdny, gdzie poruszałiby się ludzie.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że będzie to bardziej komfortowe rozwiązanie. Nadal ciężarówką będzie trudno wjechać. Dodał, że

poproszono o wstępną kalkulację sieci wodociągowej na odcinku od ulicy Lipowej do Garbarni i byłby to koszt ok 200 tys. zł. Rozważany jest temat wciągnięcia spółki do tego zadania. Spółka może odliczyć VAT, w tym temacie są opinie prawne. Przez te sieci ZGK będzie świadczyć usługi. Formalnie nie ma takiej możliwości, aby nie były one własnością ZGK. Tym samym będzie można odzyskać VAT, od razu będzie to uregulowane prawnie. W kwestiach formalnych będzie pomoc ze strony urzędu.

Radna B. Sikora przyznała, że obawia się wstępnych kosztorysów. Czasami kosztorys wstępny może wzrosnąć o 100 tys. zł. 2 lutego na komisji była mowa o wymianie azbestowej sieci wodociągowej. Należy się przygotować do tego wraz z przebudową drogi, gdyż nie zalejemy tego azbestu nową drogą.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że na komisji była mowa, aby zrobić jeden przetarg i jedno ogłoszenia na te zadania. Ktoś musi dokonać rozbiórki i położenia nowego chodnika, tak więc można zrobić to za jednym razem i dokonać jeszcze wykopu na nitkę sieci. Chodzi o to, żeby nie było tak, że dwie firmy wykonują zadania.

Sekretarz R. Krawczyk oznajmił, że firma AS Projekt jest otwarta, aby również zająć się tematem branży wodociągowej i zaprojektować to na posiadanych materiałach. Kwestia będzie uzgodnień z Zarządem Dróg Wojewódzkich czy zostanie wydłużony termin realizacji zadań w związku z tym, że dochodzi jedna branża i czy jeszcze jakieś pieniądze trzeba będzie przekazać. Można ogłaszać przetarg na obie prace. Firma robiąca wykop najtaniej zrobi dodatkowe prace.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że Pan Marszałek po spotkaniu obiecał przesłać projekt porozumienia, gdyż zaproponowano konstrukcję realizacji całego zadania. Wiąże się to z przyspieszeniem sprzedaży działki. Pan Marszałek przystał na propozycję. Gotowość samorządu i woli podjęcia uchwały o współpracy jest ważna dla województwa.

Radny W. Leśniewski przypomniał, że jakiś czas temu sugerował utwardzenie terenu koło cmentarza, czy już jakieś rozmowy miały miejsce?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że gmina jest na etapie zatok autobusowych i zatok dla podróżujących. Będzie konstrukcja, aby poprawić bezpieczeństwo, gdyż są strome spadły. Zostanie ogłoszony przetarg na realizację Osiedla Północ, więc zjazd będzie zrobiony. Co do robienia i utwardzenia parkingu, który nie jest własnością gminy to nie wchodzi w grę.

Radny W. Leśniewski oznajmił czy były jakieś rozmowy z księdzem o utwardzeniu parkingu? Mieszkańcy są zbulwersowani obecnym stanem parkingu.

Sekretarz R. Krawczyk poinformował, że urząd chce wystartować z projektem na straże pożarne z zakupem sprzętów. W przypadku Motarzyna i Dębnicy Kaszubskiej w planach jest wymiana dachu.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że na sesji otrzymano pismo dotyczące oświetlenia i chciałby uzyskać więcej informacji w tym temacie.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że lampy nie są postawione na terenie gminy, tylko na gruncie prywatnym. Nie ma woli przekazania lamp, tylko opłacania rachunków.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z zapytaniem czy nie jest tak, że gmina płaci do Energi za lampy, które nie są naszą własnością?

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że z Energią jest zawarte porozumienie. Tu natomiast jest inwestor prywatny. Odpowiedź jeszcze nie została wysłana, ponieważ trwają prace nad nią. Pani Wójt przytoczyła fragment pisma złożonego przez mieszkańców, mówiący o prośbie przejęcia usługi oświetlenia. Wzdłuż drogi wybudowano oświetlenie na gruncie prywatnym, ale lampy oświetlają drogę gminną i gmina miałaby przejąć usługę. Rachunki nie są wysokie. Pani Wójt dodała, że właściciel deklaruje, że po Jego stronie zostanie konserwacja, naprawa urządzeń, w zamian za przejęcie usługi oświetlenia. Na tym terenie nikt nie mieszka. Działki są sprzedane, a z pismem wystąpili ich właściciele.

Radna B. Sikora poprosiła o wyjaśnienie sytuacji, gdyż nie była na ostatnim spotkaniu.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że wzdłuż ul. Bursztynowej na działkach prywatnych postawiono lampy, które oświetlają ulicę. Teren jest oświetlony i skanalizowany, co ułatwia sprzedaż nieruchomości. Mieszkańcy chcą aby gmina przejęła opłatę za oświetlenie tych działek, których właścicielem pozostanie prywatny inwestor.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że nie widzi nic złego w uzbrajaniu terenów przez inwestorów. Jednak dlaczego gmina ma ponosić koszty za lampy, których nie wybierała? Są miejsca nieoświetlone, gdzie mieszkańcy mieszkają kilka lat. Tam nikt nie mieszka, a lampy już są i mieszkańcy proszą o ochronę majątku poprzez zapewnienie oświetlenia.

Radna B. Sikora zwróciła się z zapytaniem co w sytuacji gdyby inwestor chciał przekazać lampy?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że wtedy nie byłoby problemu, lampy zostałyby przejęte i opłacane, ale tylko z przejętym terenem.

Sekretarz R. Krawczyk dodał, że wszystko jest nie tak. Lampy powinny być postawione na działce gminnej i powinno to być uzgodnione z gminą.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że inwestor może zdemontować lampy, a mieszkańcy wtedy będą wnioskować o postawienie lamp. Zasadne byłoby przejęcie lamp ze służebnością lub z gruntem, gdyż wiadomo, że docelowo nie będzie się ponosić kosztów budowy lamp.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że jest to do rozważenia, natomiast błędów z kanalizacją już się nie popełnia. Mieszkańcy przy wybudowaniu podpisują umowy i nieodpłatnie przekazują sieć na rzecz gminy.

Pani Sołtys B. Pawlak zwróciła się z zapytaniem kiedy w Grabinie ruszy wycinka gałęzi? Na betonce prowadzącej do miejscowości są drzewa do usunięcia.

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że wszystkie uwagi z zebrania sołectkich zostały spisane. Duże jest zapotrzebowanie na wycinkę, stąd też nie jest w stanie podać terminu realizacji.

Pani Sołtys B. Pawlak oznajmiła, że wiele osób zgłasza problemy. Autobus jeżdżący drogą zahacza o krzaki.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że urząd wie o potrzebie pielęgnacji. Na tą chwilę nie można nikogo wysłać aby się tym zajął.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem jak teraz kształtują się koszty ogrzewania po przejęciu tego zadania przez urząd?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że od przejścia minął dopiero miesiąc, a też nie można przyrównywać miesięcy do siebie. Myśli, że można o tym powiedzieć gdy zakończy się sezon grzewczy. Popołudniami gdy nie ma zajęć w budynkach szkoły jest zimniej. Pilnowana jest temperatura 18 stopni, a w klasach jest wyższa temperatura niż na korytarzu. Jeżeli chodzi o to jak było ostatnimi laty, że dzieci siedzą w kurtkach, już się to nie zdarza.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z zapytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem dalszych pytań Wiceprzewodniczący o godzinie 13:49 zamknął posiedzenie komisji wspólnych.

Protokołowała
Emilia Szymaniuk

Gminy

Wiceprzewodniczący Rady

Dębница Kaszubska

/-/Paweł Pałubicki